

# Buka x Skor, Karmazyn

[Intro: Skor]

Byś zaznał karmazyn, (byś zaznał karmazyn)  
(Byś zaznał karmazyn)

[Zwrotka 1: Buka]

Wystarczy już krzyku, łez, nienawiści parszywej  
Zostawmy gniew z tyłu gdzieś, pod liściem ukryty  
Wśród nagich drzew, z czasem rozebranych przez zimę  
By poznawać karmazyn w wiosennym okryciu  
Chodźmy po radość razem, samotność niech milczy  
Naszym obrazem jaskrawe odbicie  
Czarny na białym, żółty na szarym, a dzisiaj  
Kolor empatii nas wiedzie przez życie  
Oto szczęście, (oto szczęście)

[Zwrotka 2: Skor]

Dotknij me usta krańcem warg, namaluj świat  
Płatkami róży, by nigdy więcej w otchłani burzy  
Nie gubić magii kluczy, w podróży milionami uśmiechów  
Na skrzydłach z purpury, z góry nieść echo  
W każdym oddechu czuć wolność, zakreślać szlak  
Wysłuchaj się w trzepot naszych marzeń i prawd  
Unieś barw palety, niech spłyną krajobrazem  
Na mroczne grzbiety gór, które zwyciężymy razem  
Stworzymy oazę, płótno emocji, nasze imago  
Zdobione wiarą naszych uczuć wtulonych w radość  
Ufaj krajobrazom i koloruj me odbicie swoim pięknem  
Namiętnie, oto szczęście

[Zwrotka 3: Buka]

Twój życia architekt, tylko kilka liter  
Złote pióropusze gubiąc, biegł do szczytu  
By tam, zwiastujący podróże w najdalsza krainę  
W skale odkryć monument - błękitny wehikuł  
O drogę go nie pytaj, rzuć dotyku linę  
Twoja ręka to księżycy pełnia na policzku  
On życzenia spełnia, a wy tacy szczęśliwi  
Z najpiękniejszego prezentu o jakim mogłaś pomyśleć  
I zanim sen pryśnie, po warkoczu Twym wkroczy na szczyty  
Razem on i Ty, a wolność gra muzykę  
I zanim skończy się farba, architekcie życia  
W duecie na białych kartkach, nowe dzieło stworzycie  
Oto szczęście, (oto szczęście)